

Jak rozmawiać z rodzicami, żeby nas słuchali ?

Czasami sam zastanawiam się nad słusnością stwierdzenia, że ważne jest nie tylko to, co mówimy, ale i to, w jaki sposób mówimy. Od zawsze istnieje konflikt pokoleń, czyli sprzeczność ideałów, założeń, wskazujących dobre postępowanie. Na linii: rodzic - dziecko taki spór przybiera na sile szczególnie w wieku dorastania, kiedy nasze hormony pokazują pazury, a mama i tata mają złudne nadzieje na to, że ich pociechy wyszły już z wieku bezsensownych żądań i jakże wymownym: "bo taaaaaak !!!".

Najważniejszą poradą, która sprawi, że rodzice nas wysłuchają, jest to, że trochę ich podejźmy po swojemu. Będzie lepiej, gdy skupimy uwagę mamy czy taty na naszych gestach, mimice, tonie głosu i sytuacji w jakiej dana rozmowa ma się odbyć. Jeśli postanowimy przygotować mamę na kolejną dwóję z matematyki, czy namówić tatę na najnowszy model hulajnogi, to efekt będzie pozytywny, pod warunkiem, że zaczniemy rozmowę spokojnie, bez tonu żądań, na rzecz spokojnego tłumaczenia. Jeśli rodzice będą zmęczeni po całym dniu pracy, to lepiej odłożyć taką rozmowę na weekend, kiedy pójdziecie wszyscy na lody do miasta. Zrelaksowany tata raczej nam nie odmówi, a mama nie będzie robiła problemów ze złej oceny, gdy będziecie wśród innych ludzi ;-).

Nie tylko chłopcy z poprzednich pokoleń mieli swoje sposoby na starszych ! Wy też możecie go mieć. Wystarczy zastosować metodę: coś dobrego, za coś dobrego. Skoś trawnik i zacznij trudną rozmowę o braku małego kieszonkowego; umyj naczynia za mamę i wtedy podając jej popołudniową kawę porozmawiaj o koncercie w weekend, na który idzie cała ekipa. Sposobem !

Nie unosź się i trzymaj nerwy na wodzy. Drogą spokojnej rozmowy osiągniemy pomoc, akceptację naszych próśb, pragnień. Nasze uczucia nie zostaną odepchnięte, kiedy zamiast wydawać polecenia będziemy rozmawiać z rodzicami nie pyskując. Gdy dyskutować będziemy tonem konkretnym, a nasze zdania będą sensowne, to wszystko zostanie wysłuchane. Zawsze graj fair-play!

Jako człowiek lubiący sport uważam, że zawsze trzeba czysto grać. Rozmowa ma być dialogiem, czyli nie wolno w niej używać manipulacji, nie należy wyśmiewać argumentów rodziców, lecz racjonalnie je kontrargumentować.

Mam nadzieję, że wspólnie damy radę. Byle do osiemnastki !!!!

Bartosz Gąszczak – klasa VIII d.

Wyrażam zgodę na zamieszczenie mojej pracy na stronie szkoły SP5 w Kluczborku.

Bartosz Gąszczak